

# Widowisko śpiewno-taneczne

Aszach Tokajew „Konkurenci” prze-  
kład J. Minkiewicza i J. Prutkow-  
skiego, muzyka St. Dzięgielew-  
skiego, teksty piosenek Madziń-  
skiego w P. Teatrze Nowym.

**T**EATR Nowy obchodzi obecnie  
5-lecie swego istnienia. W cią-  
gu tych lat przechodził najroz-  
maitsze koleje i wyraźnie wahania  
repertuarowe. Obecnie zamierza  
nawiązać do swych początków  
sprzed pięciu lat, gdy rodził się  
jako scena komediowo-muzyczna.

Wybór „Konkurentów” Tokaje-  
wa, a zwłaszcza sposób ich insce-  
nizacji też wskazuje na to, że te-  
atr przestawił się na scenę dla  
widowisk muzyczno-tanecznych.  
Niewątpliwie rodzaj ten słabo re-  
prezentowany w naszych licznych  
teatrach stolicy, jest bardzo pożą-  
dany, ale trzeba przyznać, że nie  
łatwy do osiągnięcia ze względu,  
na poważne braki repertuarowe w

tej dziedzinie (nie możemy się po-  
chwalić dotychczas ani jedną praw-  
dziwie dobrą rodzimą komedią mu-  
zyczną naszych czasów).

Nie znam, niestety, oryginału  
komedii Tokajewa i trudno mi  
jest wobec tego ustalić, jak dale-  
ko posunęło się opracowanie dra-  
maturgiczne Janusza Warneckiego.  
Na scenie Teatru Nowego ujrze-  
liśmy widowisko, którego akcja i  
dialogi są pewnego rodzaju pre-  
tekstem do wesołych i sentymental-  
nych piosenek solowych i chó-  
ralnych i do tańców

## INSCENIZACJA I REŻYSERIA

**Z**ARÓWNO inscenizacja, jak re-  
żyseria Warneckiego, a także  
dekoracje Hawrykiewicza i kostiumy  
Olgi Imbierowicz dążyły do  
utrzymania zawartego w oryginalne  
kolorytu kaukaskiego tej sztuki,  
której akcja rozgrywa się w ma-  
lowniczo położonym u stóp groź-  
nych gór, kolchozie.

Tytuł tej sztuki uzasadnił autor  
podwójnie. Są tu konkurencyjne  
dwie brygady wiejskie, walczące  
o sztandar przodownictwa, są też  
konkurenci do ręki ślicznej i pra-  
cowitej Madinat, kierowniczkii jed-  
nej z dwu brygad. Wokół tej pod-  
wójnej akcji toczy się śpiewno-  
taneczny nurt widowiska.

## AKTORZY

**R**EŻYSER Warnecki usiłował  
siłownie rozświetlić widowisko  
humorem. Głównym przedstawicie-  
lem tego humoru był świetny nasz  
komik Ludwik Sempoliński w roli  
Uari. Tak się zdarzyło, że widzia-  
łam to widowisko na jednym z  
późniejszych spektakli i miałam  
okazję słyszeć huraganowe wprost  
wybuchy śmiechu, jakie wzbudzał  
na widowni wypełnionej w trzech  
czwartych młodzieżą komizm roli  
w wykonaniu Sempolińskiego. Nie  
wchodzę tu w takie subtelności,  
jak ta, czy Sempoliński był reali-  
stycznym czerkiesem, czy też ko-  
mizm jego wykonania można by z  
równym powodzeniem dostosować  
do innego kolorytu lokalnego, a  
nawet do innej epoki, ale muszę  
stwierdzić, że fruwał wprost po  
scenie, śpiewał piosenki nad wy-  
raz komicznie, tańczył z tempera-  
mentem.

Cała zresztą scena niemal usta-  
wicznie fruwała w tańcu, mienila  
się barwami, śpiewała i śmiała  
się. Może lepiej by było, gdyby  
chwilami mniej się śmiano na sce-  
nie (tyczy to przede wszystkim  
sceny otwierającej sztukę), ale po-  
nieważ na widowni też się śmia-  
no, więc i to można ostatecznie  
wybaczyć.

Gra wykonawców, mimo wyraź-  
nych wysiłków reżysera nie była  
równa. Doskonałemu Sempolińskie-  
mu nie dorównywała na przykład  
wykonawczyni czołowej roli Hele-  
na Makowska. Do roli Madinat  
predystynuje ją z pewnością jej  
śliczna uroda, ale powinna popra-  
cować nad sobą, by przy śpiewa-  
niu sentymentalnych piosenek nie  
patrzała „tzwym okiem tęsknie  
w dal”, bo to z pewnością nie wy-  
woła wzruszenia wśród widzów.

Z innych wykonawców ładnie  
śpiewała Krystyna Sznerrówna  
(Nina), sympatycznie wyglądały  
i ruszały się Helena Bortnowska  
(Mari), Janina Szulcówna (Mura-  
di), a zwłaszcza Urszula Hałaciń-  
ska jako zakochana w Uarim  
Safi.

Starsze pokolenie mieszkank  
wioski reprezentowały Janina War-  
necka jako pogodna uśmiechnięta  
Dego, matka Madinat, Helena Żmi-  
chorowska, której jako ciotce Ma-  
dinat przypada w udziale nie-  
wdzięczna rola plaksy (wywiązała  
się z niej po bohaterku) oraz  
Hanna Parysiewicz i Hanna Ru-  
nowiecka jako usługne sąsiadki.

Młodych chłopów wioski grali  
Józef Wojtan (miły Kazi), kupca  
Gugę trochę szarżujący Friedmann,  
zabawny Mularczyk w roli bitego  
swata, Feliks Szczepański jako za-  
bójczo przystojny bumelant, sym-  
patyczny Zaurbek w dyskretnym  
wykonaniu Tadenaza, Samozł. Wo-

łyńczyk w roli ojca Madinat Cha-  
bosa.

Widowisko zakończyły weselne  
tańce kaukaskie w układzie Witol-  
da Borkowskiego, który wykonał  
też oszałamiający taniec solowy.  
Karolina Beylin



Ludwik Sempoliński jako Uari



Krystyna Sznerrówna Helena Makowska  
jako Nina jako Madinat